

Zuchwały napad bandycki na listonosza pod Torunem

TORUŃ, 4. 3. W dniu 2 b. m. na szosie między Gniewkowem w pow. Inowrocławskim a wsią Grabia w pow. toruńskim, dokonano niezwykle zuchwałego napadu na listonosza z Grabia Mieczysława Owczarkę, wiozącego na rowerze do agencji pocztowej w Grabiu pocztę i pieniądze w sumie 1.100 zł. w bilonie.

Gdy listonosz minął wieś Murzyno i wjechał na skarpę nad szosą, wymiatając go mężczyzna nagle uderzył listonosza silnie łaską w głowę. Jadący spadł z roweru i w tej chwili z zarośli wyskoczył drugi bandyta. Obaj ogłuszyli razami listonosza, poczem skrepowali go i uciekli, zabrawszy mu plecak z pieniędzmi i rewolwer.

Przypadkowym świadkiem zaj-

ścia był rolnik Lewandowski z Murzynna, który jechał szosą wozem z żoną i dzieckiem. Porzucił on swoich bliskich na szosie, wyprzągnął konia i popędził do Murzynna, aby zaalarmować mieszkańców. Ci zorganizowali pościg za bandytami i ujęli ich w folwarku Opoczno.

W chwili później przybyła policja, w której ręce oddano bandytów. Jak się okazało, byli to: 38-letni Jan Muszyński z Wileżyna w pow. konińskim i 30-letni Józef M., mieszkający pod Inowrocławiem. Osadzono ich w areszcie inowrocławskim. Spoczątku wypierali się oni udziału w napadzie, później jednakże przyznali się i wskazali miejsce, gdzie ukryli rewolwery i pieniądze.

Zamaskowani bandyci grasują w Pabjanicach

ŁÓDŹ, 4. 3. — Do mieszkania Jana Włodarczyka w Pabjanicach (Łódź 35) wtargnęło kilku zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zażądali wydania pieniędzy. Gdy Włodarczyk odmówił, wówczas bandyci związali go, poczem wrzucili do piwnicy.

Napastnicy skrepowali również żonę Włodarczyka, której przyłożyli nóż do gardła i zmusili do wskazania schowka z pieniędzmi.

Bandyci zrabowali z schowka 170 złotych, 5 rubli w złocie oraz drobną biżuterję. Zagroziwszy śmiercią w razie podjęcia pościgu za nimi, zbiegli.

Oszusta emigracyjne „ideowego” działacza żydowskiego

LWÓW, 4. 3. We Lwowie rozszły się sensacyjne pogłoski o zniknięciu znanego w żydowskich kołach politycznych działacza syjonistyczno-rewizjonisty, Dawida Bojko, członka zarządu organizacji „Trumpeldor”, oraz organizacji rewizjonistów „Brith Hechajal” i kierownika akcji emigracyjnej, prowadzonej przez rewizjonistów.

Bojko uważany był w kołach towarzyszy za niezmordowanego pracownika ideowego. Zniknięcie Bojko ze Lwowa łączy z wykryciem wielkiej nadużycia emigracyjnych. Bojko, jako kierownik akcji emigracyjnej, miał pobrać

od mnóstwa osób różne kwity na certyfikaty, ale zobowiązań swych nie dotrzymał.

Równocześnie ujawnione zostały nadużycia w Towarzystwie Asekuracyjnym, w którym Bojko pracował jako aktywista. Ostatnio znikł on ze Lwowa, udając się rzekomo do Warszawy w sprawach partyjnych.

Poszukiwania w Warszawie nie dały rezultatu. W tych warunkach Towarzystwo Asekuracyjne, jak i wiele osób poszkodowanych, wygotało przeciw niemu doniesienie karne.

Nadużycia w magistracie w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 4. 3. Prokurator Sądu Okręgowego wygotał akt oskarżenia po ukończeniu dochodzeń w sprawie ujawnionych przed niedawnym czasem w biurze ewidencji i ruchu ludności Zarządu Miejskiego w Stanisławowie nadużyć, popełnionych przez urzędnika Mikołaja Derka. Prokurator zarzuca oskarżonemu,

że dopuścił się całego szeregu nadużyć władzy urzędowej. Oskarżenie skierowane jest również przeciw b. kierownikowi biura ewidencji i ruchu ludności, któremu zarzuca prokurator sprzeniewierzenie kwoty 182 zł., uzyskanej ze sprzedaży kartek meldunkowych.

Upozorowane włamanie dla zdobycia premii asekuracyjnej

FAENÓW, 4. 3. Przed trybunałem Sądu Okręgowego w Tarnowie rozpoczęła się niezwykle ciekawa rozprawa przeciw znanemu kufem konfekcyjnym, a to: Salomonowi Welczowi i Ernestynie z Welczów Tessowej, Hermanowi Frommerowi i tow. Akt oskarżenia zarzuca im, że w 1934 r. przy pomocy piekarnika Dawida Grünberga, sfingowali włamanie do swego sklepu, mieszczącego się przy ul. Lwowskiej w Tarnowie, by w ten sposób podjąć premię asekuracyjną w kwocie 13.500 zł. z towarzystwa ubezpieczeniowego „Piast” w Krakowie.

„Oskarżenia, przestępstwa na rozprawie, do winy się nie przyznają, zaprzeczają, by ani Grünberg, który miał dokonać sfingowanej kradzieży. Tymczasem dochodzenia wykazały, iż jeszcze w maju 1933 r. Welczowie, za pośred-

nictwem Frommra szukali fałszywej, któryby zgarnął tę rzecz przeprowadził. Początkowo namawiali stolarza Abe Diamanta, ofiarując mu 100 zł., a gdy ten na tę propozycję się nie zgodził, Frommer, za pośrednictwem Schneidera, sprowadził z Sambora Dawida Grünberga.

W czasie zeznań oskarżonego Welcza dochodzi do utarczki słownej między powodem cywilnym a obrońcami Welczów, gdyż oskarżony twierdzi, że jest ofiarą towarzystwa ubezpieczeniowego, która płaciła drugim osobom za informację. Jeden z takich osobników domagał się od oskarżonego 500 zł., a sprawę załatwił w porządku.

Trybunał zarządził wizję lokalną, która zgromadziła przed sklepem Welscha tłumy ciekawych i przystąpił do przesłuchiwa-
nia świadków. Pierwszy zeznał przed. służył śledczej Włodarz, zdaniem którego włamanie należy wykluczyć, gdyż nie można by wynieść przez otwór w suficie o wymiarach 60x70 cm. balu zwanych 200 ubrań i 60 płaszczy.

Sw. Ape Diamant i Pinkas Balsam zeznali, że osk. Frommer namawiał ich do sfingowania włama-
nia u Welscha, obiecując po 500 zł. O sfingowanie kradzieży zawiadomili towarzystwo asekuracyjne, od którego otrzymali po 100 zł., oraz przyrzeczono im jeszcze premie, po wygraniu sprawy przed towarzystwem.

Wyrok dzisiaj.



Pierwszym zabiegiem kosmetycznym dla dziecka jest nacieranie go olejkami oliwkowymi. Istotnie, lekarze nie znają nic łagodniejszego dla delikatnej skóry niemowlęcia. Olejek oliwkowy, już w zaraniu cywilizacji znany jako środek pielęgnacji urody — „topnieje” przy temperaturze ciała, nie drażniąc, łagodnie przenika pory skóry... oczyszcza je i ożywia. Tajemnicą mydła Palmolive jest sekret mieszania olejków

Cały świat podziwia

owoców oliwnych i palmowych. Łagodna i obfita pianą tego słynnego mydła toale-
towego zastępuje zabieg kosmetyczny. Masujecie twarz, szyję, ramiona — całe ciało — odżywcza pianą mydła Palmolive. Pozwólcie jej przeniknąć głęboko, następnie spłóćcie ciepłą wodą, a potem szumna. Rezultatem regularnego stosowania jej jest tak pożądana nagroda posiadania... „cery Palmolive”!

te „dziewczęcą cerę Palmolive”.



To mydło dla delikatnej cery, którego SAMA używasz.

Obfita ilość szlachetnego oleju oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive

Tonący chwyta się brzytwy... Żydzi nie przebiegają w środkach jeżeli chodzi o ratowanie zyskowego uboju rytualnego

Jak już donieśliśmy, w dniu dzisiejszym Komisja Administracyjna Sejmu ma przystąpić do obrad nad wnioskiem posłanki Prytorowej o zniesienie uboju rytualnego w Polsce. Im bardziej bliski jest termin ustawowego przekreślenia barbarzyńskich praktyk żydowskich, tem większe zdenerwowanie daje się zauważyć wśród szerokiego mas żydowskiego w Polsce oraz na łamach pism żydowskich.

Zdenerwowanie żydów jest tem większe, że z całego kraju nadchodzi wieści o znoszeniu uboju rytualnego przez zarządy miast i rady miejskie. Ostatnio zniesiono ubój w Czesłochowie, oraz w Toruniu, Gnieźnie i Lubawie (Pomorze).

NIEPREBIEGAJĄ W ŚRODKACH

Żydzi nie przebiegają w środkach, jeżeli chodzi o ratowanie uboju, który przynosi poważne zyski, zarówno skartelizowanym rzeżakom rytualnym, jak i gminom i kahalom żydowskim. To nieprzebieganie w środkach graniczy niejednokrotnie z humorystyką.

Oto żydowski „Nasz Przegląd” donosi z Radomia, że radni żydowscy zwrócili się do magistratu z propozycją, by zademonstrować wszystkim radnym miejskim, ubój rytualny oraz ubój systemem t. zw. rewolwerowym. Demonstracja jak donosi żydowskie pismo, wykazała, że po dokonaniu uboju metodą żydowską, wół żył przez 4 minuty, natomiast po uboju dokonanym systemem rewolwerowym, wół żył 7 minut.

BREDNIE...

Wszyscy ci, którzy kiedykolwiek mieli możność przyglądania się praktykom uboju rytualnego, wiedzą, iż wypisywanie podobnych rzeczy, jest stekiem bredni, nie wytrzymującym krytyki. Pismo nasze, pierwsze w sto-
licy, rozpoczęło kampanję przeciwko barbarzyńskim metodom uboju rytualnego i w szeregu rep-
ortażu zilustrowało niesłychane

praktyki rzeżaków, wywołujące na ludzkiej barierze wrzaski psychiczne.

Pisaliśmy wtedy, że bydlę rzeżane sposobem rytualnym, męczy się straszliwie i że męczarnie konania trwają czasami od 10 do 15 minut. Ilustrowaliśmy następnie przedwstępne męczarnie rzeżanych bydląt, które masowo wieszane łamami do betonowych podłóg rzeźni, wyczuwając śnieć, dostają nerwowych drgawek, które przejawiają się na zewnątrz w nieśmiałym ryku bydląt.

CHWYTANIE SIĘ BRZYTWY...

Uboj mechaniczny przy t. zw. ogłuszaniu rewolwerem, jest w skutkach szybszy i bydlę nie przeżywając nic, zostaje ogłuszone kulą rewolwerową, która paraliżuje wszystkie ośrodki mózgu, wprowadzając je w stan kompletnego ogłuszenia, a następ-
nie rzeżak dorzyna bydlę nożem.

Zestawienie tych dwóch sposobów rzeżania nie wymaga dalszych komentarzy. Toteż najwię-
szemu twierdzenie „Naszego Przeglądu” jest odruchem tonącego, który chwyta się brzytwy.

INTERWENCJE...

W walce o utrzymanie uboju rytualnego, żydzi chwytają się całego szeregu innych metod. Między in. praktykowane są na szeroka skalę t. zw. interwencje u posłów i ministrów. Ostatnio donosiliśmy, że żydzi z kieleckiego zwrócili się do marszałka Sejmu p. Cara, jako piastującego mandat z okręgu kieleckiego, by wzięt w obronę ubój rytualny. Ostatnio żydowski „Nasz Przegląd” donosi, iż podobną interwencję miała miejsce u b. minis-
tra, a obecnego posła p. Rajch-
mana, do którego zgłosiła się delegacja żydów z okręgu białostockiego, skąd otrzymał mandat p. Rajchman. Delegacja nie została przyjęta przez b. ministra Przemysłu i Handlu, a jedynie po-
cono tej delegacji wyłączenie swych racji na piśmie.

Żydowski „N. Przegląd” donosi:

O pomoc dla kościółów na Wołyniu

LWÓW, 4. 3. Sodalicia Marijańska Inteligencji Mieskiej we Lwowie zwróciła się do społeczeństwa katolickiego z prośbą o pomoc dla ubogich kościółów na Wołyniu. Autorzy odezwę w tej sprawie stwierdzają, że w odpowiedzi na poprzedni ich apel, napłynęły ofiary, dzięki którym można było przyjąć z częścią

pomocą dwunastu parafiom wo-
łyńskim.

Als pozostaje jeszcze do zaopatrzania 26 parafii, a także należy wspomnieć jeszcze i tamte zapomniane już parafie, konieczne przedmiotami liturgicznymi, których, z braku funduszy, nie można było dostarczyć.

Kto będzie

Prezydentem Lwowa?

LWÓW, 4. 3. W nadchodzący piątek wraca do Lwowa prezydent Drojanowski, który, jak wiadomo, wyjechał do Warszawy celem objęcia stanowiska dyrektora departamentu personalnego w Min. Skarbu. P. Drojanowski zwołuje na sobotę pożegnalne posiedzenie Rady Miejskiej. Do czasu formalnego wyboru nowego prezydenta,

rządy na ratuszu sprawować będzie wiceprez. dr. Ostrowski.

Na stanowisko prezydenta Lwowa upatrzony jest, według uprzednio krążących pogłosek, wicewojewoda lwowski Marjan Sochański. Zagwazdza się, że b. prezydent Lwowa p. Drojanowski był również przedtem wicewoje-
woda lwowskim

ADRES 1200 RABINÓW DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

„W dniu dzisiejszym zostanie zakończone zbieranie podpisów rabinów pod adresem, który będzie przesłany p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i p. premierowi.

W adresie tym 1200 rabinów stwierdzi, że ubój rytualny jest jedną z podstaw wiary żydowskiej i naruszenie zasad tego uboju przez żydów jest równoznaczne z obrażą żydowskiego sumienia i wiarę religijną.”

DZIŚ POST ŻYDÓW

„Zgodnie z uchwałą zjazdu rabinów rozesłał Związek Rabinów w Polsce wezwanie do wszystkich gmin żydowskich całego świata do przestrzegania jak najściślej postu we czwartek

dn. 5 b. m. jako w dniu „postu Estery”. Post ten w roku bieżącym ma być przeistoczony w świątę postu uroczysty spowodu gr-
żącego w Polsce zakazu uboju rytualnego”.

ZGROMADZENIE ZJEDNOCZENIA SYNAGÓG

„Obyło się zgromadzenie przedstawicieli zjednoczenia synagóg w Warszawie, które przeistoczyło się w zgromadzenie protestacyjne przeciwko zakazowi uboju rytualnego. M. in. przedstawił wielkiej synagogi praskiej, przypomnieli, iż żydzi prasy pa-
dli najliczniej ofiarą zorganizowanej przez Suworową rzezi Pra-
gi. Dziś okazują im się wdzięczni przez zakaz uboju rytualnego. Po dalszych przemówieniach uchwalono rezolucję protestacyjną”.

A B C sportowe

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM POLSKA — AUSTRIA

Reprezentację piłkarską Polski oczekuje w Wiedniu w dn. 4 i 5 kwietnia międzynarodowy mecz z Austrią. Polski Związek Piłkarski organizuje 22 b. m. zawody eliminacyjne w Warszawie, na których odbędzie się eliminacja do meczu Polska — Austria.

Do zawodów eliminacyjnych zgłoszono m. in. następujących zawodników: Barez, Boguth, Giumkowski, Jastrzębski, Karpiński, Makowski (AZS Warszawa), bracia Karliczek, Scholle, Shaven (EKS), bracia Szrajman (Legia), Heldrich (Siemianowice), Bochen-
ski (Delfin — Warszawa) i Wocheński (krak. YMCA).

LEKKOATLETYKI JUŻ STARTUJĄ

Akademicki Zw. Sportowy w Warszawie organizuje na własnym stadionie w parku Paderewskiego w najbliższą niedzielę pierwsze w tym sezonie

dwa biegi naprzelaj, a mianowicie: dla pań na dystansie 1,5 km. i dla pa-
nów — 5 km.

Oba biegi dostępne są i dla nie-
stowarzyszonych.

POLONIA KARWIŃSKA W WALCE O WEJŚCIE DO LIGI CZECOSŁOWACKIEJ

Najpopularniejszym polskim klubem w Czechosłowacji jest Polonia z Karwiny. Klub ten rozegrał ostatnio mecz o mistrzostwo dywizji z drużyną Bata ze Zlina. Rozgrywki dywizyjne są w Czechosłowacji eliminacją o wejście do ligi państwowej, przytem biorą w nich udział nagości doskonale zepo-
ły, przeważnie zawodowcy.

Podczas meczu Polonia — Bata na boisku polskiego klubu zebrali się 7000 widzów. Do przerwy prowadziła drużyna czechka 3:1, mecz natomiast przyniósł wynik nierozstrzygnięty 3:3

W atmosferze ciężkich oskarżeń

W ostatnich dniach jesteśmy świadkami ciężkich oskarżeń skierowanych pod adresem organizatorów naszego sportu, bądź też samych sportowców.

Na walnym zebraniu Pol. Zw. Lekkoatletycznego delegat Śląska ujawnił nadużycia w województwie śląskim, popełnione przy przyznawaniu POS'u, t. j. Państwowej Odznaki Sportowej. Delegat Śląska stwierdza, że obkradł ilość POS'u na Śląsku przyznawana jest kancelaryjnie, o-
czem lekkoatletyczne władze śląskie miały również przekonać się przy kontroli zdających na tę od-
znakę. Poza tem jeden z klubów śląskich, chcąc uzyskać premie przyznawane w wysokości 1 zł. od osoby uzyskującej POS, wpi-
sał fikcyjnie 150 nazwisk i uży-
wał w ten sposób kwotę 150 zł.

C. sposobach — przyznawania POS'u w całej Polsce krąży już addawna zarzuty, jakoby odzna-
kę tę zdobywały osoby, które nie zostały poddane próbie spraw-
ności fizycznej, koniecznym do przyznawania POS'u. Zarzutami temi zainteresował się PUWE, któ-
ry zarządził przeprowadzenie szczegółowego dochodzenia w sprawie przyznawania POS'u na Śląsku, biorąc jako punkt wyj-
ścia zarzuty postawione przez de-
legata Śląska na zebraniu PZLA

w Warszawie.

Pod ciężkim zarzutem karygodnego przestępstwa stoi pięściarz warszawskiej Skody, Kozłowski. Oto do Warszawskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego wpłynęło oskarżenie jednego z kierowników sekcji pięściarskich w Warszawie, jakoby Kozłowski na me-
czu Warta—Skoda w Warszawie przed walką z Rogalskim posmarował swoje rękawice kalafonią. Rękawice w ten sposób sprep-
owane są bardzo niebezpieczne. Na poparcie swego oskarżenia ów kierownik sekcji podaje ciężkie sranienie twarzy Rogalskiego. WÓZB prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

W związku z rapkometem nasma-
wowania rękawice kalafonią przez Kozłowskiego pozostaje osoba niejakiego Kamińskiego, który przybył z Ameryki celem zaangażowania bokserów Skody na tour-
nee po Ameryce. Osobnik ów miał wtajemniczyć pięściarzy warszawskiego klubu z praktyka-
mi przyjętymi przez bokserów zawodowych. Nie potrzebujemy ro-
zwozić się na temat karygodnego przestępstwa, jakie popełnił pię-
ściarz-amator, stosując w prak-
tyce sposoby zawodowców, jak np. smarowanie kalafonią ręk-
awic.

Przyjazd nowego posła Belgji

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nowy poseł królestwa Belgji w Polsce, min. Paternotte de la Vallée. Zaraz po przyjeździe nowego posła belgijskiego, wyznaczona została audjencia na Zamku u Pana Prezydenta R. P., celem wręczenia listów uwierzytelniających.

Uroczystość odbyła się w sali